

# Defilada wojskowa i manifestacja ludności na Placu Czerwonym w Moskiewie

O godzinie 10 czasu moskiewskiego, w obecności przywódców partii i rządu radzieckiego, polskiej delegacji partyjno-rządowej i wielu gości zagranicznych rozpoczęła się na Placu Czerwonym wielka defilada wojskowa i manifestacja ludności pracującej Moskwy. Manifestację niesiły liczne portrety W. Gomułki, J. Cyrankiewicza, A. Zawadzkiego oraz transparenty z pozdrowieniami w języku rosyjskim i polskim.

O godzinie 17 kierownictwo KC KPZR i rządu radzieckiego wydało z okazji 41 rocznicy Rewolucji Październikowej wielkie przyjęcie w Wielkim Pałacu na Kremlu. Wśród zaproszonych gości na przyjęciu tym obecni byli wszyscy członkowie delegacji PRL z W. Gomułką na czele. W godzinach wieczornych na placach Moskwy odbyły się zabawy ludowe, imprezy artystyczne. Nad miastem rozbiły się sztuczne ognie. Ludność bawiła się na placach do późnej nocy.



NA ZDJĘCIU: jeden z pierwszych kosmonautów, piesek Koziauka.

# PIERWSI KOSMONAUCI

Już z górną radzieccy uczeni przeprowadzają natarcie na Kosmos, rozwiązując przy tym wiele zagadnień z zakresu medycyny i biologii.

Naukowców interesuje problem jak nowy organizm będzie funkcjonował na dużych wysokościach, co należy przewidzieć, by umożliwić dotarcie do Kosmosu władcy przyrody — człowiekowi.

Największym wydarzeniem był lot Łajki w drugim sputniku. Lot potwierdził tezę, że wysoko rozwinięty organizm utrzymuje się przy życiu poza granicami atmosfery ziemskiej.

Lot Łajki stał się w pew-

nym stopniu podsumowaniem wielkiej serii doświadczeń przeprowadzonych w Związku Radzieckim. Wiemy, że od 1949 roku, równoległe z wystrzeleniem rakiet w górne warstwy atmosfery, były prowadzone badania medyczno-biologiczne. Jakkolwiek loty zwierząt w rakietach nie wykraczały poza atmosferę ziemską, otrzymane dane dotyczyły bezpośrednio lotów kosmicznych, gdyż warunki na wysokości 100 — 200 kilometrów w znacznym stopniu przypominają warunki przestrzeni międzyplanetarnej.

Na takich wysokościach wyżej zorganizowane orga-

malne funkcjonowanie organizmu zwierząt.

Chodzi o utrzymanie wroganego poziomu ciśnienia barometrycznego, o regulowanie w kabinie procentowego stanu tlenu, wilgoci, dwutlenku węgla, temperatury. Podobne układy są stosowane również w lotnictwie i w łodziach podwodnych.

Po drugie, specyfika badań medyczno-biologicznych w rakietach polega na skonstruowaniu dużej ilości przyrządów rejestrowania fizjologicznych funkcji zwierząt. I tutaj należy uwzględnić bardzo szczególne warunki lotów. Mimo to osiągnięcia są nadzwyczaj poważne. Dzięki zainstalowaniu na drugim sputniku obok przyrządów diagnostycznych — oscylografu, aparatury rentgenowskiej itp. — specjalnego urządzenia nadawczego, uczeni w czasie lotu Łajki odbierali na Ziemi bicia jej pulsu, ruchy oddechowe, poziom ciśnienia krwi, elektrokardiogram, stan ogólnej ruchliwości ciała, temperaturę itd.

Pierwsze wyniki naukowe, otrzymane podczas lotów zwierząt w rakietach na wysokość do 212 kilometrów, zostały opublikowane w tomie niedawno wydanym przez Akademię Nauk ZSRR. Zawarte w nim materiały charakteryzują w sposób obiektywny stan zwierząt w czasie lotów. Niezwykle cennym uzupełnieniem różnego rodzaju wskaźników fizjologicznych są zdjęcia, otrzymane dzięki zastosowaniu automatycznej aparatury filmowej. Zbiór materiałów ukazał się przed wystrzeleniem rakiety ze zwierzętami na wysokość 450 kilometrów. Lot ten świadczy o nowym poważnym kroku naprzód na drodze podboju przestrzeni kosmicznej.

P. ISAKOW  
kandydat nauk biologicznych

## DZIŚ W NUMERZE

- Echo strzałów Serjusza Prytyckiego — str. 3
- Moralność — str. 3
- Ostatni Mohikanin i pierwsze jaskółki — str. 4
- Cud domniemany, czy rzeczywistość — str. 5
- „Desant Dalnyj” — str. 8
- Przeczucia — str. 8

## Wiedomości Anta

### Rozbitkowie - uratowani

NOVY JORK (PAP) 7. 11. W nocy z czwartku na piątek odzyskano amerykański typorazbiórka na pokładzie 20 członków ekspedycji polarnych, którzy od niedzieli oczekiwali pomocy na popękanej części wyspy lodowej dryfującej w odległości 150 km na północny-wschód od Alaski. Jak już podawaliśmy, 1 km wyspa ta, na której polarnicy amerykańscy prowadzili badania naukowe, rozpadła się na dwie części.

### W. Małcużyński przyjedzie do Polski

NOVY JORK (PAP) 7. 11. Znany aktor i pianista polski mieszkający stale w USA Witold Małcużyński, odwiedził korespondentów PAP w Nowym Jorku, że w lutym 1959 roku zamierza przybyć na kilka tygodni do Polski.

### Trzęsienie ziemi w Japonii

TOKIO (PAP) 7. 11. W piątek w godzinach rannych silne trzęsienie ziemi nawiedziło wschodnią część wyspy Hokkaido oraz północną część wyspy Honshu. Według pierwszych doniesień spowodowało duże straty materialne. Nie wiadomo jeszcze czy są ofiary w ludziach.

# STATUTOWE OBOWIĄZKI CZŁONKA PARTII

Jak wiadomo, propozycje zmian w statucie zmieniają m. in. do tego, by podnieść poziom szeregów partyjnych poprzez zaostrzenie kryteriów przynależności do partii oraz poprzez zwiększenie wymogów wobec członków partii. Chodzi o to, by zabezpieczyć partię przed napływem ludzi bądź to niepożądanych — bezideowych karierowiczów, bądź też biernych, niezdolnych do wniesienia w pracę partyjną jakiegokolwiek osobistego wkładu.

**P**rzed wszystkim uderza bardzo istotne uściślenie zasady regulującej sposób przyjmowania do partii. W odpowiedzi bowiem na pytanie: „kogo przyjmujemy do partii”, obok dotąd obowiązującego kryterium oddania sprawie socjalizmu i chęci realizowania linii partii, wprowadza się nowe sformułowanie.

„W poczet członków partii

przyjmuje się w trybie indywidualnym ludzi pracy o poglądach zgodnych z ideami socjalizmu i celami partii, wyróżniających się postawą moralną i aktywnością społeczną, cieszących się zaufaniem swego środowiska”.

Rzecz w tym, że w przeszłości nazbyt często przy przyjmowaniu do partii nie zwracano większej uwagi na to czy poglądy osobiste kandydata są zgodne z podstawowymi ideami socjalizmu. Przeważnie wystarczało, że ktoś uczciwie pracuje, wyróżnia się w pracy zawodowej, jest przodownikiem pracy albo racjonalizatorem, że cieszy się popularnością wśród załogi, by przyjąć go do partii, nie pytając go nawet o poglądy.

Oczywiście, byłoby interpretacją sekcjarską, z gruntu błędną i ogromnie szkodliwą utożsamianie „poglądów zgodnych z ideami socjalizmu”, ze światopoglądem materialistycznym. Takie podejście w praktyce uniemożliwiałoby napływ do partii wielu ludzi wartościowych, zdecydowanych walczyć o realizację programu partii, choć jeszcze dalekich od światopoglądu materialistycznego. Taka interpretacja prowadziłaby do zahamowania wzrostu szeregów partyjnych zarówno w środowisku robotniczym, jak i w większym jeszcze stopniu na wsi.

A do tego partia — rzecz jasna — nie chce i nie może dopuścić. Zmiana w statucie zmierza do tego, by człowiek zgłaszający chęć przystąpienia do partii zdawał sobie sprawę z celów działalności partii, zgadzał

się z nimi i był gotów czynnie i świadomie współdziałać w realizacji linii partii. Idzie też o to, by organizacja partyjna, przyjmując kogoś do swych szeregów, czyniła to przeświadczona, że nowy towarzysz nie zawiedzie oczekiwań, jakie się w nim pokłada, że jak to stwierdza projekt statutu — będzie świadomy swych obowiązków wobec partii i będzie sumiennie je wykonywał.

Obowiązki członka partii potraktowane są w statucie szeroko. Członek partii winien dbać o wysoki poziom moralny, być skromnym, szczerym i uczciwym wobec partii, strzec szeregów partii przed przenikaniem ludzi ideowo obcych, nieuczciwych i karierowiczów.

★ **Ciąg dalszy na str. 3**

nizmy nie mogą żyć. Występują tam takie szkodliwe zjawiska, jak promienie kosmiczne, cząsteczkowe i ultrafioletowe promieniowanie Słońca oraz meteoryty. W czasie nabierania przez rakietę rozpędu następują długotrwałe przyspieszenia, niezwykle zbliżone do tych, które towarzyszą lotom poza granicami atmosfery ziemskiej. Charakterystyczne dla lotów kosmicznych zjawiska nieważkości występują również w czasie lotów rakiet w granicach atmosfery.

Wszystko to było oczywiście należytnie przygotowaniem do rozwiązania problemów medyczno-biologicznych, poprzedzającym start w Kosmos.

Warto zwrócić uwagę na złożoność badań medyczno-biologicznych, związanych z wystrzeleniem zwierząt w rakietach. Należało skonstruować tego rodzaju układy automatów, które w czasie lotu zapewniałyby nor-

## Nowi aktorzy — w nowym sezonie MARIA I BRONISŁAW KASSOWSCY-ADAM CIĘŚLAK



NA ZDJĘCIU: Bronisław Kassowski w roli Harpagona.

## Milicjanci uratowali wieś od pożaru

LÓDŹ (PAP) 7. 11. Podczas obchodu patrolowego we wsi Chasow w pow. Łowicz, funkcjonariusze MO — st. sierż. Kraska i plut. Szulc zauważyli dym, wydobywający się z zamkniętych okien domu Jana Suchorskiego. Gospodarzy nie było w domu, a najbliżsi ich sąsiedzi pracowali daleko w polu. Obaj milicjanci przystąpili natychmiast do gaszenia pożaru.

Gdyby nie ofiarna postawa obu funkcjonariuszy MO, którzy uniemożliwili przetrzenie się ognia na wiania dachu — pastwą płomieni padłoby prawdopodobnie kilkanaście sąsiednich zagrod. Są one bardzo gęsto zabudowane, a przy tym kryte słomą.

Gdyby nie ofiarna postawa obu funkcjonariuszy MO, którzy uniemożliwili przetrzenie się ognia na wiania dachu — pastwą płomieni padłoby prawdopodobnie kilkanaście sąsiednich zagrod. Są one bardzo gęsto zabudowane, a przy tym kryte słomą.

Panią Kassowską widzimy na zdjęciu w roli Kandydy. Jest to jedna z ulubionych ról aktorki. Inna, najmilej wspomnianą, to Matka w „Balladynie”, czyżna nam Madame Sans-Gêne, którą M. Kassowska grała jeszcze w Krakowie. Pierwszą rolę M. Kassowskiej w Białymstoku będzie

★ **Ciąg dalszy na str. 3**

# Związek Radziecki kroczy ku nowym sukcesom w budowie komunizmu

## Z referatu A. Mikojana na akademii w Moskwie

MOSKWA (PAP) 7. 11. Na uroczystej akademii poświęconej 11 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która odbyła się 6 listopada w moskiewskim Pałacu Sportu, referat wygłosił pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikojan. Stwierdził on że Rewolucja Październikowa utworzyła drogę całej ludzkości w jej wal-

proc. produkcji, to obecnie znajdują się pod ich zarządzeniem przedsiębiorstwa dostarczające 94 proc. całej produkcji przemysłowej kraju. W roku 1958 realizuje się olbrzymi program budownictwa inwestycyjnego. Inwestycje w gospodarce narodowej na rok bieżący przekroczy łączną sumę inwestycji wszystkich lat pierwszej i drugiej 5-letki i będzie

czajliwej demokracji, utrwalenie wsi partii z masami. W świetle sukcesów roku bieżącego, staje się jeszcze bardziej widoczne, jak nieustannie i szkodliwie było stanowisko antypartyjne grupy Maienkowa, „aganowicza, Molotowa, Szeplowa, która atakowała w roku ubiegłym generała linię partii i zacięła rozgromioną przez partię. Coraz większego znaczenia nabiera krytyka i samokrytyka — najważniejszy środek ujawniania i przeciwywania braków, jeden z czynników kształtowania świadomości komunistycznej.

Partia nadal będzie radziła się narodu w żywotnych sferach budownictwa gospodarczego, państwowego kulturalnego, uważając że jest to najważniejszy warunek dalszego pomyślnego marszu narodu. Wkrótce — powiedział Mikojan — partia podda ogólnonarodową dyskusję wsłanki siedmioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej. Wskazujemy na nowy okres rozwoju, okres jeszcze większego wzrostu sił produkcyjnych, szwarcu marszu Związku Radzieckiego do komunizmu.

Przechodząc do omówienia propozycji Związku Radzieckiego w sprawie Indonezji, Mikojan przywołał Turcję do napaści na Syrię; pośrednio agresji amerykańskiego imperializmu i holenderskiego kolonializmu przy pomocy innych mocarstw kolonialnych — członków NATO przeciwko Republice Indonezyjskiej; desant wojsk amerykańskich w Libanie i angielskich w Jordanii oraz oświadczenia stworzone przez USA w wyniku okupacji przez Stany Zjednoczone wyspy Tajwan. Te wszystkie fakty — stwierdził Mikojan — zdemaskowały amerykański imperializm, który podjął się funkcji światowego żandarma dążącego do rozwiązania ognisk wojny, trzymania świata w stanie napięcia, ba, anowsian na krawędzi wojny. Z drugiej strony — to jest najważniejsze — w tym problem kół rezerwyjnych stonacji międzynarodowe w przeszłości epoki rozwijała się w kierunku umocnienia sił pokoju, demokracji i socjalizmu.

Wyniki wyborów w USA — powiedział Mikojan — należy uznać za wyraz nieufności wobec polityki Dullesa — Eisenhowera, mimo iż republikanie, którzy ponieśli porażkę i demokraci, którzy odnieśli zwycięstwo w wyborach są tylko dwoma frakcjami amerykańskiej burżuazji. Związek Radziecki — podkreślił Mikojan — solidaryzuje się ze wszystkimi narodami broniącymi swego prawa do samodzielnego rozwoju i gotów jest pomagać narodom, które wywołują się z kajdan ułku kolonialnego, w umocnieniu ich politycznej i gospodarczej niezawisłości. Istota współczesnego kolonializmu, bez względu na to, w jakich zamaskowanych formach by występował, pozostaje bez zmian. Jest nie bezinteresowny wyzysk krajów zależnych i półzależnych. „Pomoc” mocarstw zachodnich dla krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym to jedynie obróbka zysków z łaźni, przetrzymywana przez monopolne imperjalistyczne orabianiem przez nie narodem. Tak np. w sierpniu hr USA obliczył 100 milionów dolarów krajom arabskim, jeśli zgodzą się na amerykański plan „usokolenia” Ryskiego Wschodu. Zyski otrzymają tylko amerykańskie monopolne korporacje, zyski z Ryskiego Wschodu, przebiegają rocznie miliard dolarów.

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca wymienił siły współczesności, które są w stanie zapewnić pokój i usunąć grzbę wojny”. Siły te to: niepokonany obóz państw socjalistycznych; milijardy państw Azji i Afryki, zajmujące antyimperialistyczną pozycję i tworzące wraz z krajami socjalistycznymi rozległą strefę pokoju; międzynarodowa klasa robotnicza i jej awangarda — partie komunistyczne; ruch wyzwolenicy narodów kolonialnych i półkolonialnych; masowy ruch narodów na rzecz pokoju.

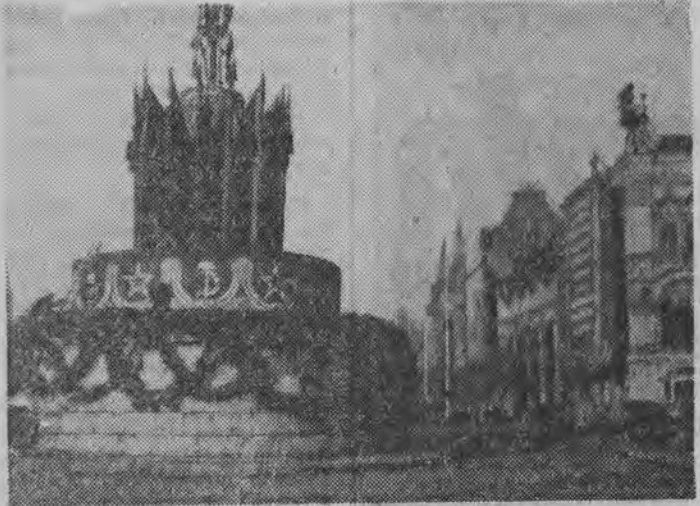
W dalszym ciągu swego przemówienia Mikojan oświadczył, iż leninowska zasada pokolowego współzestnienia państw o różnych ustrojach społecznych cieszy się coraz większym uznaniem. Rząd radziecki podejmuje wszelkie kroki, aby przeskoczyć stacjonującą się światła ku niszczyliściej wojnie. W bieżącym roku Związek Radziecki dokonał wielu nowych doniosłych osiągnięć mających na celu rozwiązanie tak naturalnego i aktualnego problemu, jak rozbrojenie. Rząd radziecki przedstawił cały kompleks realnych propozycji w sprawie rozbrojenia. Przede wszystkim przagnąłbyśmy osiągnąć porozumienie w sprawie natychmiastowego zaprzestania doświadczeń jądrowych, a następnie również całkowitego zakazu broni jądrowej.

Nadzwyczajne zaprzestania jądrowych doświadczeń jądrowych i zawarcia porozumienia. Jedynie to będzie można nazwać sukcesem i jedynie to będzie oznaczać, iż konferencja przedstawicieli trzech krajów w Warszawie zrealizowała w polepszeniu stosunków ze Związkiem Radzieckim. Mikojan przypomniał przemówienie premiera Anglii Macmillana, wygłoszone przed 2 tygodniami na uniwersyte-

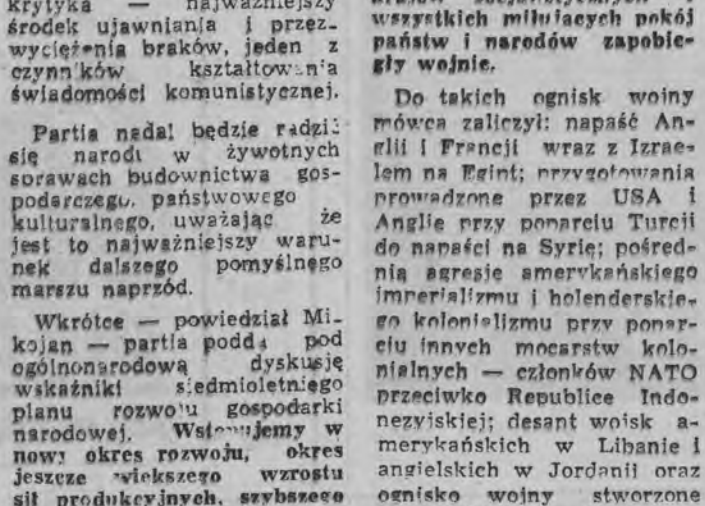
Wprowadzono jeszcze jedno godne uwagi uściślenie w zakresie obowiązków członka partii. Członek partii obowiązany jest mianowicie: „brać udział w pracy jednej z organizacji masowych skupiających w swych szeregach bezpartyjnych, obać o słuszny kierunek jej działalności”.

To sformułowanie narzucone jest przez bogate doświadczenie wolelonej praktyki partyjnej. Bez realizacji tego postulatu trudno przedzielić Parytyckiego kłeba zalewając kroków Dłuzej nie namyślał się. Odrzucając pistolety, wyskoczył z ław dla publiczności i obwinął tuż za Strzelczukiem i celując w głowę i pierś, wystrzelił. Strzelczuk zważył się, Parytycki znow wystrzelił i korczył się z osłupienia obecnych, rzucił się do ucieczki. Wpadł na schody, ale usłyszał za sobą krzyki białych ludzi. Otworzył się i zobaczył w ich rękach broń. Z polnej — przeladano mu przez głowę. Trzeba się bronić — wystrzelił w ich kierunku, biegnąc dalej, ale ponownie nie udało się. W rękach nie było broni — wstrzelił w niego i duszność — umarł.

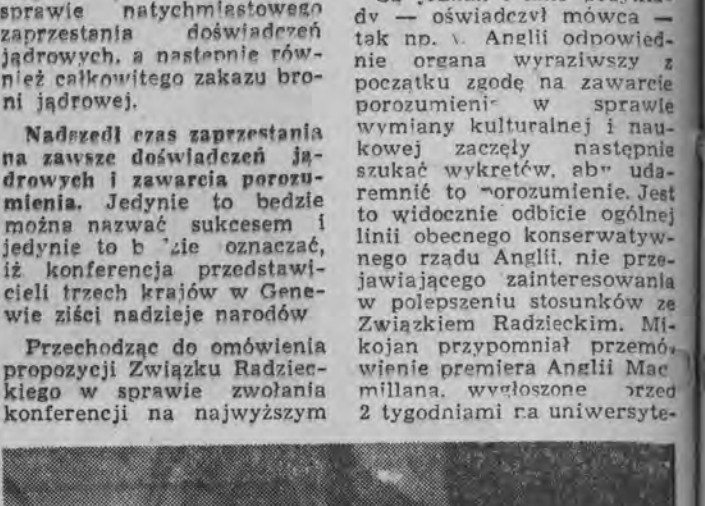
Ktoś coś mówił, ktoś krzyczał, ktoś inny mówił coś o lekarzu. Ułożono go na noszach, niesiono do karetki otoczonej tłumem gapiów. Myśla, że morderca, gdy tymczasem, ja z polecenia sadu partyjnego... prokuratora... zdraje. Myśli rwały się, ale dobyt jeszcze z siebie resztek siły, uniósł się na łokciu i krzyknął: „Niech żyje polska rewolucja proletariacka!”.



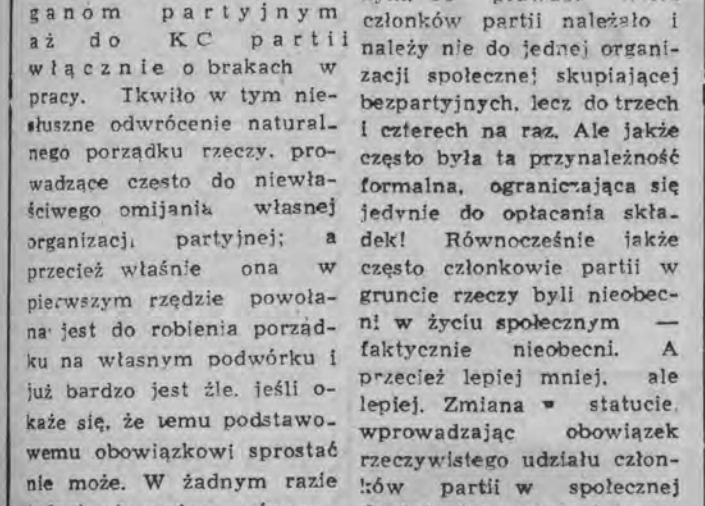
NA ZDJĘCIU: Plac Czerwony i trasa deflady w odświętnej szacie.



CAF — fot. Włodwiński



CAF — fot. Włodwiński



CAF — fot. Włodwiński



CAF — fot. Włodwiński



CAF — fot. Włodwiński

ce o pokój, demokrację, socjalizm. Roskwił prawdziwej władzy ludu, demokracji socjalistycznej, niezłomnej wspólnoty woliach narodu i narodowości zamieszkałych Związku Radzieckiego. Niebawem wstąpił ten wielki marsz naszej krau — powiedział Mikojan — wzniesie się powściągnięta wielkość nauki i techniki, kultury i sportu, nieustannie podnoszące się stany życia i wsi ludzkiej, wzniesie się ta wielka wielkość Rewolucji Październikowej.

Wyniki produkcji rolnej w roku bieżącym są w istocie ukoronowaniem etapu jaki przeszedł kraj po wrześniowym plenum KC KPZR w 1953 r. Przebieg etapu znamionuje wielkie zwycięstwo generalnej linii partii w rolnictwie. Bieżący rok — kontynuował Mikojan — jest rokiem dalszego podnoszenia stopy życiowej ludności. Dochód narodowy ZSRR zwiększa się w tym roku o 8 proc. Sam tylko przyrost dochodu narodowego równa się całemu dochodowi narodowemu kraju w roku 1953.

Do pomyślnego rozwoju gospodarczego kraju przyczyniła się w olbrzymim stopniu aktywność mas pracujących miast i wsi, dalszy rozwój so-

Obosony rozdział w dorobku artystycznym Bronisława Kassowskiego stanowił reżyserował około 40 sztuk. Pasjonuje go również praca z zespołami amatorskimi. Szczególnie mi wspomina zespół ZBM w Szczecinie, który dzięki zapalowi i pilności dobił 4 miejsce w eliminacjach ogólnopolskich.

Wiem, że za chwilę wprowadzą mordercę. Ojca, który zabił rodzonoego syna. Komendant z Grabowa jest tak uprzejmy, że sam proponuje: „Jesteście w tej sprawie, to jakże by było, gdybyście nie zobaczyli...”

— A ja się do prostu boję. Pewnie, nie rzucił się, nie zarabiał, jak wtedy, tamtej nocy. Lekam się o ca innego. Ze oto wędzie człowiek. Zwyczajny. Stary człowiek. Może nawet przygarbiony. Złamany nieszczęściem, targany wyrzutami sumienia, uśmiechnięty wewnątrz...

nie notowane w historii sukcesu narodu radzieckiego uprawiane są dziś również przez tych którzy nie mogą nową nauką osiągnięć. Mówca przywołał nowym eufemizmem powstanie wielkiej wspólnoty krajów socjalistycznych, zwaną socjalistycznym blokiem państw socjalistycznych. Polkę, Czechosłowację, Bułgarię, Rumunię, Węgry, NRD, Albanii, Mongolckiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Narad radziecki — stwierdził Mikojan — nad brzośnictwem partii komunistycznej skutecznie walczy o utworzenie materialno-technicznej bazy komunizmu. Porównując tempo rozwoju przemysłowego ZSRR i USA mówca wskazał, że przedostatni roczny przyrost produkcji przemysłowej w ZSRR w ciągu 5-letnia (1954 — 1958) wyniósł 11,2 proc., natomiast w USA produkcja przemysłowa zwiększyła się w ciągu trzech lat (1954 — 1956) o 7 proc. i zatrzymała się na tym poziomie.

W zakończeniu swego przemówienia Mikojan zwrócił uwagę na olbrzymie znaczenie wystawy światowej w Brukseli, Fawillon radziecki zwiędziło ponad 13 raliionów osób. Zwizsek Radziecki otrzymał ponad 520 nagród i medali.

Ludzie radziecy i nasi przyjaciele za granicą — kontynuował Mikojan — są przekonani, że uchwały XXI Zjazdu KPZR utworzą nowy etap budownictwa komunizmu w ZSRR, wzbudzą potężny zryw twórczej aktywności naszego narodu.

— Nie było piłak. — Krzywdził ludzi? — Nie. — No to co? — Ze mna nie mógł żyć. — Dlaczego? — Bo kto go widział w kościele? Kto widział, żeby przed kościołem czapkę zdejmował? Uczony... — Stary ma ironiczny, niewzrostły głos. — To był człowiek nie taki wędzie. Po angielsku czuł. Po angielsku mówił. A krzyż pojął i do studni wrzucił.

— Ale wtedy, to wy, Orłowski, przyszście do domu piłak i do kłosa, co? I do starej żony. A Mieczysław bronił matkę przed wami. Pchnął was. Złoczyliście się, ale powno więcej od wadki, niż od uderzenia. I od razu na kolano, przed krzyż. Boże, powiadacie, wstuchno. Niech lezo niedowidarka święta ziemia nie nosi — Komendant, kiedy objechał okolicę od rzeki, nie potrafił utrzymać głosu na jednym tonie. — I wtedy Mieczysław schylił krzyż i przelamiał brzdęk?

W roku bieżącym uczyniono nowy poważny krok w kierunku rozwiązania postawionego zadania gospodarczego ZSRR — dostarczenia i wyprodukowania głównych krajów kapitalistycznych pod względem produkcji na jedyną mieszkankę. Olbrzymie znaczenie — podkreślił Mikojan — miało i doskonałenie zarządzania gospodarką, przyniesienie ogromnych sukcesów w dostarczeniu i wyprodukowaniu w tym przedmiocie gospodarczym. Działanie, gdy w maju 1959 rozpoczęli zwiększanie zarządzania przedsiębiorstwami przemysłowymi dostarczającymi 30

— Nie było piłak. — Krzywdził ludzi? — Nie. — No to co? — Ze mna nie mógł żyć. — Dlaczego? — Bo kto go widział w kościele? Kto widział, żeby przed kościołem czapkę zdejmował? Uczony... — Stary ma ironiczny, niewzrostły głos. — To był człowiek nie taki wędzie. Po angielsku czuł. Po angielsku mówił. A krzyż pojął i do studni wrzucił.

— Ale wtedy, to wy, Orłowski, przyszście do domu piłak i do kłosa, co? I do starej żony. A Mieczysław bronił matkę przed wami. Pchnął was. Złoczyliście się, ale powno więcej od wadki, niż od uderzenia. I od razu na kolano, przed krzyż. Boże, powiadacie, wstuchno. Niech lezo niedowidarka święta ziemia nie nosi — Komendant, kiedy objechał okolicę od rzeki, nie potrafił utrzymać głosu na jednym tonie. — I wtedy Mieczysław schylił krzyż i przelamiał brzdęk?

— Ale wtedy, to wy, Orłowski, przyszście do domu piłak i do kłosa, co? I do starej żony. A Mieczysław bronił matkę przed wami. Pchnął was. Złoczyliście się, ale powno więcej od wadki, niż od uderzenia. I od razu na kolano, przed krzyż. Boże, powiadacie, wstuchno. Niech lezo niedowidarka święta ziemia nie nosi — Komendant, kiedy objechał okolicę od rzeki, nie potrafił utrzymać głosu na jednym tonie. — I wtedy Mieczysław schylił krzyż i przelamiał brzdęk?

— Ale wtedy, to wy, Orłowski, przyszście do domu piłak i do kłosa, co? I do starej żony. A Mieczysław bronił matkę przed wami. Pchnął was. Złoczyliście się, ale powno więcej od wadki, niż od uderzenia. I od razu na kolano, przed krzyż. Boże, powiadacie, wstuchno. Niech lezo niedowidarka święta ziemia nie nosi — Komendant, kiedy objechał okolicę od rzeki, nie potrafił utrzymać głosu na jednym tonie. — I wtedy Mieczysław schylił krzyż i przelamiał brzdęk?

— Ale wtedy, to wy, Orłowski, przyszście do domu piłak i do kłosa, co? I do starej żony. A Mieczysław bronił matkę przed wami. Pchnął was. Złoczyliście się, ale powno więcej od wadki, niż od uderzenia. I od razu na kolano, przed krzyż. Boże, powiadacie, wstuchno. Niech lezo niedowidarka święta ziemia nie nosi — Komendant, kiedy objechał okolicę od rzeki, nie potrafił utrzymać głosu na jednym tonie. — I wtedy Mieczysław schylił krzyż i przelamiał brzdęk?

— Ale wtedy, to wy, Orłowski, przyszście do domu piłak i do kłosa, co? I do starej żony. A Mieczysław bronił matkę przed wami. Pchnął was. Złoczyliście się, ale powno więcej od wadki, niż od uderzenia. I od razu na kolano, przed krzyż. Boże, powiadacie, wstuchno. Niech lezo niedowidarka święta ziemia nie nosi — Komendant, kiedy objechał okolicę od rzeki, nie potrafił utrzymać głosu na jednym tonie. — I wtedy Mieczysław schylił krzyż i przelamiał brzdęk?

— Ale wtedy, to wy, Orłowski, przyszście do domu piłak i do kłosa, co? I do starej żony. A Mieczysław bronił matkę przed wami. Pchnął was. Złoczyliście się, ale powno więcej od wadki, niż od uderzenia. I od razu na kolano, przed krzyż. Boże, powiadacie, wstuchno. Niech lezo niedowidarka święta ziemia nie nosi — Komendant, kiedy objechał okolicę od rzeki, nie potrafił utrzymać głosu na jednym tonie. — I wtedy Mieczysław schylił krzyż i przelamiał brzdęk?

— Ale wtedy, to wy, Orłowski, przyszście do domu piłak i do kłosa, co? I do starej żony. A Mieczysław bronił matkę przed wami. Pchnął was. Złoczyliście się, ale powno więcej od wadki, niż od uderzenia. I od razu na kolano, przed krzyż. Boże, powiadacie, wstuchno. Niech lezo niedowidarka święta ziemia nie nosi — Komendant, kiedy objechał okolicę od rzeki, nie potrafił utrzymać głosu na jednym tonie. — I wtedy Mieczysław schylił krzyż i przelamiał brzdęk?

— Ale wtedy, to wy, Orłowski, przyszście do domu piłak i do kłosa, co? I do starej żony. A Mieczysław bronił matkę przed wami. Pchnął was. Złoczyliście się, ale powno więcej od wadki, niż od uderzenia. I od razu na kolano, przed krzyż. Boże, powiadacie, wstuchno. Niech lezo niedowidarka święta ziemia nie nosi — Komendant, kiedy objechał okolicę od rzeki, nie potrafił utrzymać głosu na jednym tonie. — I wtedy Mieczysław schylił krzyż i przelamiał brzdęk?

— Ale wtedy, to wy, Orłowski, przyszście do domu piłak i do kłosa, co? I do starej żony. A Mieczysław bronił matkę przed wami. Pchnął was. Złoczyliście się, ale powno więcej od wadki, niż od uderzenia. I od razu na kolano, przed krzyż. Boże, powiadacie, wstuchno. Niech lezo niedowidarka święta ziemia nie nosi — Komendant, kiedy objechał okolicę od rzeki, nie potrafił utrzymać głosu na jednym tonie. — I wtedy Mieczysław schylił krzyż i przelamiał brzdęk?

— Ale wtedy, to wy, Orłowski, przyszście do domu piłak i do kłosa, co? I do starej żony. A Mieczysław bronił matkę przed wami. Pchnął was. Złoczyliście się, ale powno więcej od wadki, niż od uderzenia. I od razu na kolano, przed krzyż. Boże, powiadacie, wstuchno. Niech lezo niedowidarka święta ziemia nie nosi — Komendant, kiedy objechał okolicę od rzeki, nie potrafił utrzymać głosu na jednym tonie. — I wtedy Mieczysław schylił krzyż i przelamiał brzdęk?

Leninград. Pomnik Aleksandra Puszkina. — CAF

CAF — fot. Włodwiński

CAF — fot. Włodwiński

CAF — fot. Włodwiński

CAF — fot. Włodwiński

CAF — fot. Włodwiński

# ECHO STRZAŁÓW Sergiusza Prytyckiego

Młody mężczyzna podszedł do szatni, oddał płaszcz i kapelusz, po czym udał się schodami na górę. Sala rozmar była prawie pusta. Odbywał się proces komunistów. Jako główny świadek oskarżenia miał występować Jakub Strzelczuk. Prowokator Tymczasem rozmawiał inni świadkowie.



NA ZDJĘCIU: tutaj w Harkawiczach obok tego drzewa stał dom, w którym wychował się i mieszkał tuż. — Sergiusz Prytycki.

Sergiusz Prytycki czekał. Nagle usłyszał: co świadek Strzelczuk ma do powiedzenia sędziemu. Dalej nie słuchał. Wskazywał się w stronę wokatora ukladającego plan działania. Strzelczuk stłp przed barierką, od której dzieliło Prytyckiego kilka zaledwie kroków. Dłuzej nie namyślał się. Odrzucając pistolety, wyskoczył z ław dla publiczności i obwinął tuż za Strzelczukiem i celując w głowę i pierś, wystrzelił. Strzelczuk zważył się, Parytycki znow wystrzelił i korczył się z osłupienia obecnych, rzucił się do ucieczki.



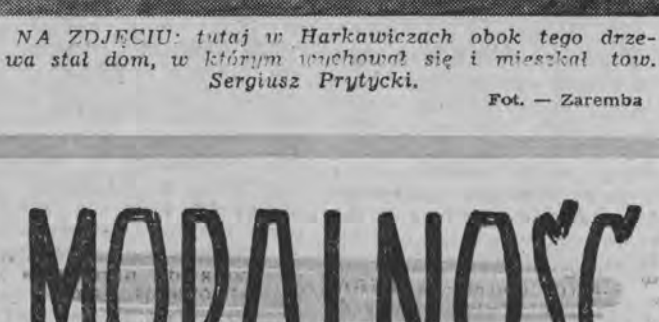
CAF — fot. Włodwiński

Wpadł na schody, ale usłyszał za sobą krzyki białych ludzi. Otworzył się i zobaczył w ich rękach broń. Z polnej — przeladano mu przez głowę. Trzeba się bronić — wystrzelił w ich kierunku, biegnąc dalej, ale ponownie nie udało się. W rękach nie było broni — wstrzelił w niego i duszność — umarł.



CAF — fot. Włodwiński

Ktoś coś mówił, ktoś krzyczał, ktoś inny mówił coś o lekarzu. Ułożono go na noszach, niesiono do karetki otoczonej tłumem gapiów. Myśla, że morderca, gdy tymczasem, ja z polecenia sadu partyjnego... prokuratora... zdraje. Myśli rwały się, ale dobyt jeszcze z siebie resztek siły, uniósł się na łokciu i krzyknął: „Niech żyje polska rewolucja proletariacka!”.



CAF — fot. Włodwiński

# STATUTOWE OBOWIĄZKI CZŁONKA PARTII

Wprowadzono jeszcze jedno godne uwagi uściślenie w zakresie obowiązków członka partii. Członek partii obowiązany jest mianowicie:

„brać udział w pracy jednej z organizacji masowych skupiających w swych szeregach bezpartyjnych, obać o słuszny kierunek jej działalności”.

To sformułowanie narzucone jest przez bogate doświadczenie wolelonej praktyki partyjnej. Bez realizacji tego postulatu trudno przedzielić Parytyckiego kłeba zalewając kroków Dłuzej nie namyślał się. Odrzucając pistolety, wyskoczył z ław dla publiczności i obwinął tuż za Strzelczukiem i celując w głowę i pierś, wystrzelił. Strzelczuk zważył się, Parytycki znow wystrzelił i korczył się z osłupienia obecnych, rzucił się do ucieczki.

Wpadł na schody, ale usłyszał za sobą krzyki białych ludzi. Otworzył się i zobaczył w ich rękach broń. Z polnej — przeladano mu przez głowę. Trzeba się bronić — wystrzelił w ich kierunku, biegnąc dalej, ale ponownie nie udało się. W rękach nie było broni — wstrzelił w niego i duszność — umarł.

Ktoś coś mówił, ktoś krzyczał, ktoś inny mówił coś o lekarzu. Ułożono go na noszach, niesiono do karetki otoczonej tłumem gapiów. Myśla, że morderca, gdy tymczasem, ja z polecenia sadu partyjnego... prokuratora... zdraje. Myśli rwały się, ale dobyt jeszcze z siebie resztek siły, uniósł się na łokciu i krzyknął: „Niech żyje polska rewolucja proletariacka!”.

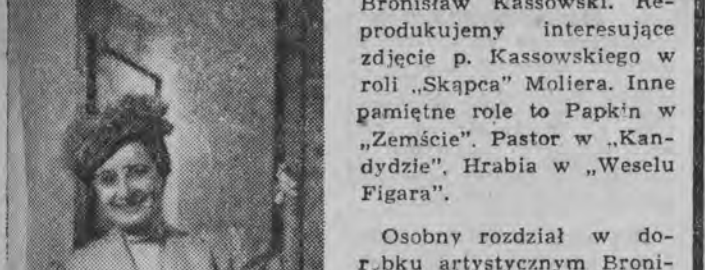
CAF — fot. Włodwiński

Wprowadzono jeszcze jedno godne uwagi uściślenie w zakresie obowiązków członka partii. Członek partii obowiązany jest mianowicie: „brać udział w pracy jednej z organizacji masowych skupiających w swych szeregach bezpartyjnych, obać o słuszny kierunek jej działalności”.

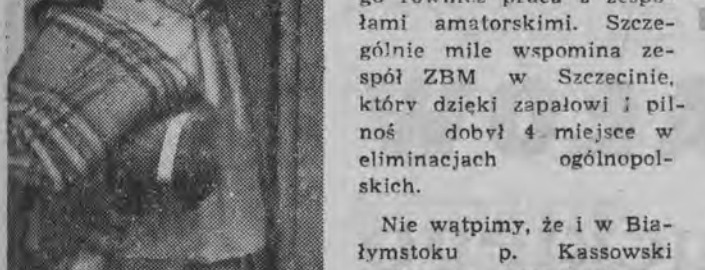
# Nowi aktorzy — w nowym sezonie

## MARIA i BRONISŁAW KASSOWSCY — ADAM CIEŚLAK

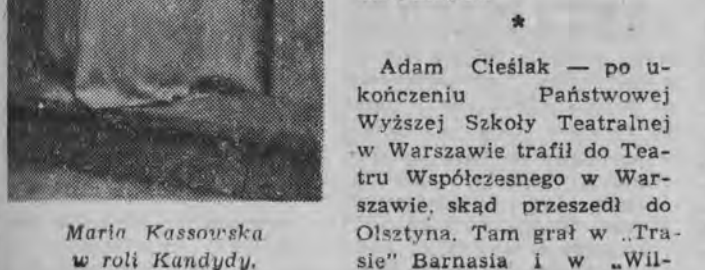
Eleonora w „Cydzie”. W tej sztuce w roli Ferdynanda występuje mąż p. Marii — Bronisław Kassowski. Reprodukujemy interesujące zdjęcie p. Kassowskiego w roli „Skapera” Moliera. Inne pamiętne role to Papkin w „Zemście”, Pastor w „Kandydzie”, Hrabia w „Weselu Figara”.



CAF — fot. Włodwiński



CAF — fot. Włodwiński



CAF — fot. Włodwiński

# MORALNOŚĆ

Wiem, że za chwilę wprowadzą mordercę. Ojca, który zabił rodzonoego syna. Komendant z Grabowa jest tak uprzejmy, że sam proponuje: „Jesteście w tej sprawie, to jakże by było, gdybyście nie zobaczyli...”

— A ja się do prostu boję. Pewnie, nie rzucił się, nie zarabiał, jak wtedy, tamtej nocy. Lekam się o ca innego. Ze oto wędzie człowiek. Zwyczajny. Stary człowiek. Może nawet przygarbiony. Złamany nieszczęściem, targany wyrzutami sumienia, uśmiechnięty wewnątrz... — Niech żyje polska rewolucja proletariacka!”.

— Ale wtedy, to wy, Orłowski, przyszście do domu piłak i do kłosa, co? I do starej żony. A Mieczysław bronił matkę przed wami. Pchnął was. Złoczyliście się, ale powno więcej od wadki, niż od uderzenia. I od razu na kolano, przed krzyż. Boże, powiadacie, wstuchno. Niech lezo niedowidarka święta ziemia nie nosi — Komendant, kiedy objechał okolicę od rzeki, nie potrafił utrzymać głosu na jednym tonie. — I wtedy Mieczysław schylił krzyż i przelamiał brzdęk?

— Ale wtedy, to wy, Orłowski, przyszście do domu piłak i do kłosa, co? I do starej żony. A Mieczysław bronił matkę przed wami. Pchnął was. Złoczyliście się, ale powno więcej od wadki, niż od uderzenia. I od razu na kolano, przed krzyż. Boże, powiadacie, wstuchno. Niech lezo niedowidarka święta ziemia nie nosi — Komendant, kiedy objechał okolicę od rzeki, nie potrafił utrzymać głosu na jednym tonie. — I wtedy Mieczysław schylił krzyż i przelamiał brzdęk?

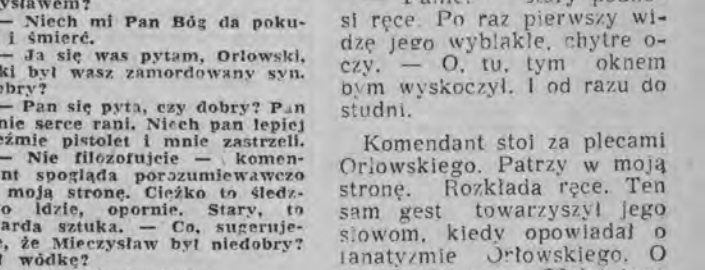
— Ale wtedy, to wy, Orłowski, przyszście do domu piłak i do kłosa, co? I do starej żony. A Mieczysław bronił matkę przed wami. Pchnął was. Złoczyliście się, ale powno więcej od wadki, niż od uderzenia. I od razu na kolano, przed krzyż. Boże, powiadacie, wstuchno. Niech lezo niedowidarka święta ziemia nie nosi — Komendant, kiedy objechał okolicę od rzeki, nie potrafił utrzymać głosu na jednym tonie. — I wtedy Mieczysław schylił krzyż i przelamiał brzdęk?

— Ale wtedy, to wy, Orłowski, przyszście do domu piłak i do kłosa, co? I do starej żony. A Mieczysław bronił matkę przed wami. Pchnął was. Złoczyliście się, ale powno więcej od wadki, niż od uderzenia. I od razu na kolano, przed krzyż. Boże, powiadacie, wstuchno. Niech lezo niedowidarka święta ziemia nie nosi — Komendant, kiedy objechał okolicę od rzeki, nie potrafił utrzymać głosu na jednym tonie. — I wtedy Mieczysław schylił krzyż i przelamiał brzdęk?

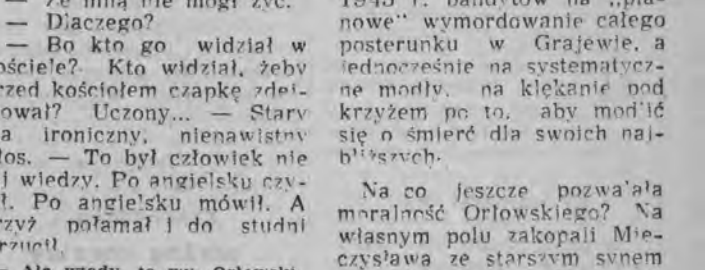
# Nowi aktorzy — w nowym sezonie

## MARIA i BRONISŁAW KASSOWSCY — ADAM CIEŚLAK

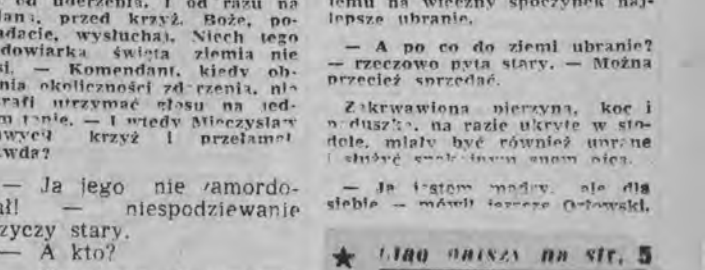
Eleonora w „Cydzie”. W tej sztuce w roli Ferdynanda występuje mąż p. Marii — Bronisław Kassowski. Reprodukujemy interesujące zdjęcie p. Kassowskiego w roli „Skapera” Moliera. Inne pamiętne role to Papkin w „Zemście”, Pastor w „Kandydzie”, Hrabia w „Weselu Figara”.



CAF — fot. Włodwiński



CAF — fot. Włodwiński



CAF — fot. Włodwiński

# TY MAZURSKI KRAJU NASZ

Ty mazurski kraju nasz. Co słynałeś nam za wzdół. Tam gdzie szumi wieczny las i gdzie sterzą pasma gór.

Gdzie tańce jezior wokoło. W blasku słońca promieni. L'nta przeudnie, wesoło. W pośród leśnej zieleni.

Łub wioskami obłsiane. Płyną w dalsze niezestrzenie. A wody zwierciadlane. Czyna cudne wjeżnienie.

Gdyś cicho i pogodna. Rozsiadni twe obłzcie. Maluje w sobie woda. Przyległe okolice.



CAF — fot. Włodwiński

— A wycię nie bronili? — Co miałem bronie? To taka osoba sprawiedliwość. Niedowiaręk niż gnje. Raz przyszedł z narzeczoną. Żeby to pokazać rodzicom. To ja jej mówię: „Musisz chodzić do kościoła, bo ja innej synowej nie potrzebuję. Nie chcę śmiechu ludzkiego”. A oni zasmieili się i wzięli się pod rękę. I wyszli. To teraz i ma, na co zasłużył.

— Słuchajcie, Orłowski — pyta dalej komendant — ale gdyby teraz Mieczysław żył, gdyby tu przyszedł. Już byście tak nie robili. Pogodziłbyście się... — Panie! — stary podnosi rękę. Po raz pierwszy widzę jego wyblakłe, chytne oczy. — O, tu, tym oknem bym wyskoczył. I od razu do studni.

— Komendant stół za plecami Orłowskiego. Patrzy w moją stronę. Rozkłada rękę. Ten sam gest towarzyszył jego słowom, kiedy opowiadał o ianizmie Orłowskiego. O moralności tego 63-letniego człowieka, która pozwalała mu na stałe uplanie się, darczenie rodzin, dowożenie w 1945 r. bandytów na „planowier” wymordowanie całego posterunku w Grabowie, a jednocześnie na systematyczne mordy. Na kłękaniu pod krzyżem po to, aby modlił się o śmierć dla swoich najbliższych.

— Na co jeszcze pozwalała moralność Orłowskiego? Na własnym polu zakopali Mieczysława ze starym sunem zębnie nagiego. Z nogami związanymi kałosnami. — Detektyw! — mówi komendant — przecież krzyż odwrócił znaczeniu na wleczny spoczynek najłepsze ubranie.

— A po co do domu ubranie? — Krzyż odwrócił znaczeniu na wleczny spoczynek najłepsze ubranie. — Złoczyliście się, ale powno więcej od wadki, niż od uderzenia. I od razu na kolano, przed krzyż. Boże,



**Depesza z okazji 41 rocznicy Rewolucji Październikowej**

Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Moskwa

**Rokowania handlowe polsko-węgierskie**

WARSZAWA (PAP) 7. 11. Jak się dowiaduje przedstawiciel PAP, w Budapeszcie rozpoczęły się rokowania między rządowymi delegacjami handlowymi Polski i Węgier w sprawie podpisania protokołu o wymianie towarowej i płatnościach na rok 1959. Oczekuje się, że w wyniku rokowań nastąpi dalszy wzrost obrotów między obu krajami.

**1000 książek dla rodaków z Argentyny**

RZESZÓW (PAP) 7. 11. Z bardzo pozytywną inicjatywą wystąpił zespół redakcyjny „Nowin Rzeszowskich” wraz z oddziałem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Rzeszowie. Podjął on mianowicie akcję zbioru książek dla biblioteki, położonej w Buenos Aires, która ma duże trudności ze skompletowaniem księgozbioru.



**Uwaga Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Na wystawie zabawek**

Pieruszką nagrodę za najładniejszą i najciekawszą zabawkę dla dzieci otrzymał autor zabawki „Tele-Park”, wystawionej na wystawie w Paryżu. Oto mały chłopiec przy cudzie techniki dla dzieci.

Fot. — CAF

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**ZARZĄD WETERYNARIJ w AUGUSTOWIE**

ogłasza

**Przetarg**

na sprzedaż samochodu osobowego marki „SKODA” 1101

Przetarg odbędzie się w terminach:

I 22 listopada 1958 roku o godz. 10-tej

II 24 listopada 1958 roku o godz. 10-tej

III 26 listopada 1958 roku o godz. 10-tej

Cena wywoławcza pierwszego przetargu wynosi 22.500 zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu do Zarządu Weterynarii przy Prezydium PRN w Augustowie, pokój nr 20. W przetargu mogą brać udział instytucje społeczne, państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Samochód można oglądać we wszystkie dni powszednie w godz. 8-15 w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Augustowie, przy ul. Armii Czerwonej 34. k 1475-1

**Cały postępowy świat obchodzi 41 rocznicę październikową**

Moskwa

Z okazji czterdziestego pierwszego rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przesyła Komitetowi Centralnemu Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej i Radzie Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz narodom radzieckim gorące pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia.

Ogromną dzieła dokonane przez narody radzieckie w krótkim okresie historycznym 41 lat jest świadectwem niezwykłej sily i siły marksistowsko-leninowskiej.

Realizacja idea socjalizmu w Związku Radzieckim stworzyła silne państwo, rozwinęła drogę socjalizmu, otworzyła drogę światowej do jego rozszerzenia i wyzwolenia wielu naródów spod jarzama okupacji. Dzięki temu utworzona została możliwość przejścia szeregu krajów, a wśród nich i Polski, na drogę socjalistycznego rozwoju.

Idea socjalizmu ukazywała na nowych podstawach stosunki między narodem polskim i narodem Związku Radzieckiego. Umocnienie przyjaźni i sojuszu polsko-radzieckiego na zasadach interakcji i proletariackiego, łączy w żywotny interes obu krajów, jest relikwiią naszego wolnego bezpieczeństwa, jest ważnym elementem polski ogólnego socjalistycznego i jego walki o postępowość i socjalizm, o pokój.

W dniu 41 rocznicy powstania państwa radzieckiego naród polski gorąco życzy braćmi narodom radzieckim, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i ich przewodniczącym — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — dalszych wielkich sukcesów i osiągnięć w budownictwie socjalistycznym, w walce o pełnię zwycięstwo, szczytnych idei Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, o trwałą pokój między narodami.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

**Oświadczenie Białego Domu**

BIALY DOM (PAP) 7. 11. Białe Dom opublikował w piątek oświadczenie prezydenta Eisenhowera, stwierdzające, że „dłwie próbnego eksperymentu nuklearnego zwołania Stany Zjednoczone z zobowiązania wstrzymywania się od używania broni jądrowej, oświadczenie to pojawiło się w związku z opublikowaniem przez amerykańskie Kancelarię Energii Atomowej wiadomości o dokonaniu przez Związek Radziecki w dniu 1 i 3 listopada dwóch eksplozji nuklearnych.

Oświadczenie Białego Domu głosi dalej, że Stany Zjednoczone na razie nie będą wznawiały eksperymentów, i że podobnie postąpią Brytania, USA wyrażają nadzieję, że takie samo stanowisko zajmie również Związek Radziecki.

**Spotkanie ambasadorów ChRL i USA w Warszawie**

WARSZAWA (PAP) 7. 11. 7 bm. kolejne spotkanie ambasadorów ChRL i USA trwało 1 godz. 45 minut. Następne spotkanie zostało wyznaczone na wtorek 25 listopada br.

**W rezydencji Kocha przed 14 laty**

W dniu 1 października 1944 r. w rezydencji Kocha w Warszawie, w której Koch przeżywał ostatnie dni, wydarzyła się tragedia. Koch, który przeżywał ostatnie dni w rezydencji Kocha, został zamordowany przez hitlerowskich żołdaków. Koch przeżywał ostatnie dni w rezydencji Kocha, w której Koch przeżywał ostatnie dni, wydarzyła się tragedia. Koch, który przeżywał ostatnie dni w rezydencji Kocha, został zamordowany przez hitlerowskich żołdaków.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Regionalne Biuro Sprzedaży C. P. L. i A. w Warszawie**

zaprasza na

**POKAZ POLSKIEJ WYCINANKI LUDOWEJ**

ORAZ

**REGIONALNEJ TKANINY BIAŁOSTOCKIEJ**

Pokaz odbędzie się w dnach 11. XI. br. o godz. 15.00 do 15. XI. br. godz. 18.00 w skłocie CPLA w Białymstoku przy ul. Lipowej 18.

**Ze świata**

**Paryz**

Konferencja generalna UNESCO postanowiła zgodnie z poleceniem biura UNESCO wyliczyć z rozruchu dziesięć obelisków konferencji generalnej sprawie reprezentacji Chin (nie) Republiki Ludowej.

**Rzym**

W obecnym prezydenta Włoch Gronchi w dniu 6 bm w Turynie 40 salon samochodowy. W wystawie samochodowej 130 firm samochodowych z 12 krajów.

**Bonn**

Premier Kanady John Diefenbaker przybył w piątek z dwudniową wizytą do Bonn.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**40 lat pracy w Sejmie**

W pierwszym dniu sesji 3. XI. br. — pięciodniowy jubileusz obchodzi popularny — „Pan Leon” (Leon z Klubu Sprawodawców Parlamentarnych. Ma on za sobą już 40 lat nieprzerwanej pracy w naszym parlamencie. Z okazji jubileuszu Leon Przbysz odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi.

Fot. — CAF

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze wiadomości polityczne ze świata, z kraju i województwa.

Najświeższe, aktualne wydanie „Gazety Białostockiej” A” ukazujące się będzie w sprzedaży w rejonie Wys. Mazowieckiej od dnia 8.XI. br. Przywołane będzie pociągami przychodzącym o godz. 6.48.

W rejonie Sokółki wydanie „A” weździe do sprzedaży 10.XI. br. (w poniedziałek) i będzie przywołane pociągami przychodzącym o godz. 7.18.

**Ważna Czytelnicy „Gazety” z Wys. Mazowieckiego i Sokółki**

Redakcja „Gazety Białostockiej” wspólnie z przedsiębiorstwem „Ruch” postanowiła znieść w rejonie Wys. Mazowieckiej i Sokółki wydanie „AB” „Gazety Białostockiej” i wprowadzić w tym rejonie do sprzedaży wydanie „A”.

Wydanie „Gazety Białostockiej” A” nieznym nie różni się od wydania „Gazety Białostockiej”, ukazującego się w mieście Białymstoku; posiada najszersze

# PRZECZUCIA

Dziadek Szczupak z polecenia Dawidowa ma wyjechać do stacji. Przed wyjazdem wstępuje jeszcze na chwilę do domu, aby się posilić. Tu spotyka Szczupaka rozczarowanego: żona nie przygotowała mu gorącego posiłku. Na tym tie dochodzi między nim a żoną do sprzeczki. Po spożyciu zsiadłego mleka Dziadek wychodzi z mieszkania...

Ze sześć kilometrów od chutoru do odnogi Czerwonego Jaru, dziadek Szczupak iechał stępą, beztrudnie drzemiał. Od czasu do czasu potagiał nosem i wreszcie zmorzony południowym upałem o mały włos nie spadł z linijki. „Jak tak dalej pójdzie — to niedługo na brwiach się przejdzie” — trwożnie pomyślał Szczupak, skręcając w stronę Jaru.

W korycie Czerwonego Jaru stała nieskoszona, wysoka po pas trawa. Z góry Jaru, po gliniastym jego korycie płynął źródłany strumyk. Woda w nim była przezroczysta i tak zimna że nawet żrebce nily ją małymi i rzadkimi łwkami, cedząc ostrożnie przez zęby. Obok strumienia rosły gęste krzewy, takie, że nawet promienie słońca, które już weszło wysoko, nie mogły przez nie przeniknąć. „Po prostu rozkosz” — wyszeptał Szczupak rozprzegając żrebce. Spętał je, puścił na popas, a sam rozścielił w cieniu cieniowego krzaka starą kapotę, położył się na plecach i spoglądając na odbarwione spiekotą, bladoniebieskie niebo, takimiz jak niebo, bezbarwne niebieskimi, starczymi oczkami, oddał się ziemskim marzeniom:

Z takiej rozkoszy aż do wieczora i szwędem mnie nie wydtubie. Wyśpię się słodko, wygrzeję na słończku swoje starożytnie kosteczki, a potem, do Dubcowa w gości — kaszkę siorbać. Powiem, że nie zdążyłem w domu pośniadać, więc mnie na pewno nakarmią, to już tak, jak bym w wodzie widział! Czemuż to muszę w brzygdzie koniecznie jeść postną kaszę, albo jakąś tam parszrywa zacierkę, łyżkami na kofle ganiać? Nie taki to on znów chłop ten Dubcow, żeby się na pokosie snowiąć i komunikować. Taka dziobata szelma, ale ani dnia bez mięsa nie przeżyje. Taki, to ci i owę gdzieś w cudzym stadzie ukradnie, ale kostarzy nakarmi! A nie zaskożdziłoby do obiadu wtrząchnąć kawałek baraninki, tak ze cztery funty! Przeważnie smażonej, z tłuszczkiem; albo w osłafeczności iajeczniczy ze słoniną, byle do syta... Pierożki ze śmietaną, też święte jedzenie, lepsze od jakiegokolwiek komuni postnej, najlepsze wtedy, gdy się ich więcej na talerz położy, potem jeszcze dołoży, tak oórke, a potem talerz delikatnie nofrzechnie, aby śmietana aż do dna przeszła, żeby każdziutką pierożek się w niej od stóp do głów umaczał. A jeszcze przyjemniej, jak ci tych pierożków nie do talerza nałoża, a w jakiejś głębszej naczynie, żeby łyżka w nim miała gdzie pohulać!

Dziadek Szczupak nie wwrótniał się bynajmniej żarłoczności. Był po prostu głodny. W ciągu swego długiego życia rzadko kiedy jadł do syta i tylko we śnie onychał się różnymi, pysznymi według niego, smakołykami. Śnił mu się, że je gotowane flaczki baraninie, że skreca w trakcie, macza w kaimak i podnosi do ust ogromny placek, to znów śnił, że się i parzacz usta, chłeneze bez przerwy zawiesztae makaron z gęstmi podrobami... Co to mu się w ciągu długich, jak dla każdego stodnego, nocw nie wvsnitł! Budził się z takich snów osowiały, posepny, czasami żył mówił o sobie: „Przysłni ci się takie męsiwo, że to ni w oko, ni w ucho! Pośmiewisko nie życie! przez sen, prosze bardzo, taki makaron onlatasz, że jesz i najęść się nie możesz, a na jawie, starucha ci lura pod nos stawia; bądź po trzykroć przekłeta, luro!

Po takich snach, dziadek Szczupak obliwiał os cichuflku suche wargi i podcwał marnego śniadania żałośnie wdychał i ospale manewrował szczerbatą łyżką, wvchwytnjąc z miski kawałki ziemniaków.

Leżąc pod krzakiem, Szupak jeszcze długo rozmyślał o tym, co też tam w brzygdzie może być na obiad. Po tem, przypomniał sobie nagle, jak to się na stypie po matce Jakuba Łukicza porządnie najadło. Rozdrażniony się wspomnieniami o jedzeniu, odczuł nagle tak ostrą głód, że drzemkę jakby mu ręka odjęło; rozwścieczony, spłunął, wytarł bródkę, potem ją obmacywał swój zapadnięty brzuch i przemówił na głos:

— Kawalek chleba i kubek zsiadłego mleka — czyż to jedzenie dla prawdziwego mężczyzny — produktora? Pośmiewisko, a nie jedzenie! Jeszcze przed godziną brzuch mój był oduły, jak cygański bęben, a tera? Tera, przyszył mi do krzyża, Boże, mój Boże! Całe życie myślisz tylko o kawałku chleba nowszedniego, o tym, jakby to brzucho napchać, a życie płynie przecież, jak woda przez palce, i nie zauważyś kiedy się skończy... Dawnio to przejeżdżałem po tym Czerwonym jarze? Wtedy jeszcze kwitły głogi, cały wawóz był pokryty jakby białą pianą! Kiedy wiatr bywało zadmie, leci to biele, pachnace kwiecie po jarze, jak śnieg w silną zamieć. Cała droga na dole była pokryta białą, a pachniało bardziej, niż od jakiejś babskiej pomady. A tera szczerbiał ten wiosniany kwiat, zniknął, zginął ostafecznie i bezpowrotnie! Tak też i moje, nie nie warte życie, na starość pozczerniało i wnet już trzeba będzie biednemu Szczupakowi schodzone kożyta na bok odwalic, na to już ni cholery nie poradzi...

Na tym zakończyły się filozoficzno-liryczne rozmyślenia dziadka Szczupaka. Ogarnął go żal do samego siebie, trochę zapłakał, wysmarkał się, rękawem koszuli wytarł poczerwieniałe oczy, i zaczął drzemać. Takie smutne i żalonne myśli ciągnęły go zawsze do snu.

Nawet usypiając pozostawał wierny zasadom swego charakteru, więc słodziutko się uśmiechnął i mrużąc szczęśliwie oczy pomyślał przez sen: „Na pewno u Dubcowa w brzygdzie będzie na obiad świeża baraninka, czuje to moje serce! No, czterech funtów za jednym zamachem oczywiście bym nie sprzątnął, tu się trochę przegalopowałem, ale trzy funty, lub powiedzmy trzy z połową — zmacham bez trudu!



Oby tylko ta baraninka na stole była, a już bądźcie spokojni, Szczupak nie chybi i do gęby trafi!

Około godziny trzeciej upał stał się nie do zniesienia. Suchy, gorący wiatr, zerwawszy się od wschodu, niósł do Czerwonego Jaru rozpalone powietrze. Po niedawnym chłodzie nie zostało już ani śladu. Na dodatek słońce, kierując się na zachód, jak gdyby prześladowało Szczupaka. Spał on leżąc na brzuchu, wetknąwszy nos w zwiniętą kapotę. Gdy tylko promienie słoneczne zaczęły go namacywać, a potem przez dziurawą koszulę dotkliwie kląć jego chude plecy, przesuwał się z lekka pogrążony w półśnie do cienia, ale za kilka minut dokuczliwe słońce na nowo, bezlitośnie piekło jego starcze plecy i Szczupak musiał na brzuchu odpaść dalej. W ciągu trzech godzin nie budząc się wcale, okrzyknął prawie połowe niewielkiego krzewu. Wreszcie zmęczony upałem, spuchnięty, cały spocyny, Szczupak obudził się, usiadł spojrzawszy spod dłoni na słońce i z obruzieniem pomyślał: „Ot, oko boskie wybac mi Panie Boże, nawet pod krzakiem się przed nim nie schowaś!

Zmusiło mnie jak zajaca kręcić się wokół krzaka przez pół dnia. Alboż to sen? Nie sen to, a kara prawdziwa. Trzeba się było pod linijką położyć, ale oko Boże i tam by mnie znalazło, zorta tam schowasz się od niego w gołym stepie!” Stękając i wdychając, zdjął powoli do reszły znoszone chodaki, zakasał spodnie i długo oglądał swoje wyschłe nogi, uśmiechając się krytycznie, i kiwając żałośnie głową. Potem udał się w kierunku strumyka, w się umył i ochłodzie rozgrzaną twarz lodowatą wodą. Od tej chwili zaczął się rozwijać łańcuch przykrych przygód.

Z trudnością przedzierając się przez drobną turzycę do wysenki na środku strumienia, wysoko podnosząc nogi, stąpił dwa kroki, gdy nagle poczuł, że przycisnął podszewkę lewej nogi ruszającego się, śliskiego i z mgnęciem, i w tym momencie poczuł lekkie ukłucie nad kostką. Dziadek Szczupak z niebywałą mu zrecznością wyszarpnął z wody lewą nogę i stanął na prawej, jak żoraw wśród błota. Lecz gdy zobaczył, że na lewo od niego zaszeleściła turzycę, a na niej zaznaczył się kręty ślad, twarz jego przybrała kolor zielony, jak kolor turzycy, a oczy zaczęły powoli wychodzić z orbit...

Skąd się wzięła ta rzeźkość u staruszka! Wyglądało, jakby mu wróciła dawno miniona młodość: dwoma jelenimi susami skoczył na brzeg i usiadłszy na gliniastym pagórku zaczął uważnie oglądać dwie malutkie, czerwone kropki na podze, od czasu do czasu spoglądając przestraszonym wzrokiem na nieszczesny strumień.

Stopniowo, gdy minął pierwszy przestrasz, wróciła mu zdolność myślenia. Wyszeptał więc cicho: „No właśnie, dzięki Bogu, zaczyna się... Oto co znaczą te przekłete znaki. Mówiłem przecież temu głupcowi, Dawidowowi, że nie warto ryzykować jazdy do stacji, to nie, zapaliło mu się, wyjmij i połóż, a jedź. Oto i dojeżdżiłem się. On często mówi: „Ja, klasa robotnicza”. Czemu ta klasa robotnicza taka narwana. Jak uknuje coś zrobić, bądź spokojny, żywy z ciebie nie zlezie, a swojego dopnie. Dopiął, sukcin syn, a ja co tera mam robić?”

I tu nagle ołśniło dziadka Szczupaka: „Trzeba natychmiast wysać krew z ranki. Ukryła mnie wredna gadzina, widzisz ją, jak puściła się po turzycy! Porządny zmiej, albo powiedzmy, wężycyca, pełnie bez pośpiechu, a ta padlina poszła jak błyskawica. Nie, tylko to, że się mnie przestraszyła! Oto pytanie — kto się kogo bardziej przestraszył: ja jej, czy ona mnie?”

Nie było czasu na rozwiązanie tego zawilego dylematu, czas naglił, więc dziadek nie zwlekając, usiadł, zziął się

## Siatka wywiadowcza liczyła dziesięciu ludzi

Po niedługim czasie działalności „Wołodi” w Bielsku, siatka informacyjna liczyła tam dziesięciu ludzi. Były umówione kontakty i podzielone zadania w rozpracowaniu poszczególnych ośrodków i ludzi. Wadomości do „Wołodi” zwerbowana siatka miała dostarczać na ręce „Kosti”, a ten z kolei kontakt z „Włodą” utrzymywał przez Szurkę i kolejnego Żnka.

Po zorganizowaniu załadka sieci wywiadowczej w Bielsku-Podlaskim „Wołodia” wrócił do ziemianki w okolicach Szeszyl. Był już pierwszemu materiału wywiadowczego, był już zrobiony dobry początek. Siatkę należało

z tym człowiekiem kontakt, przeprowadzić rozmowę i w zależności od jej wyniku, wyznaczyć spotkanie z nim.

Po niedługim czasie łącznicy ustalili, że jest to były żołnierz radziecki, który uciekł z niewoli z Prus Wschodnich, że jego opowiadanie nie wzbudza podejrzeń i raczej wszystko wskazuje na to, że może być przyjęty do oddziału.

„Wołodia” spotkał się z nim Dowódtwo oddziału im. Parchomienki i wywiadowcy przeprowadzili rozmowy z byłym jeńcem. Zdecydowano przyjąć go do oddziału. Takich ludzi było przecież w tym czasie sporo.

Po kilku dniach pobytu w oddziale byłego jeńca Maksyma, zdarzył się taki drobny wypadek. Była noc



(10) Napisał A. OMILJANOWICZ

stale rozszerzać, co też „Wołodia” czynił z każdym dniem. Wieś Dubno, a szczególnie chatka Danili, stała się skrzynką kontaktową między nim a ludźmi w Bielsku. Tu również w tej wsi przyjął na kontakt nowych ludzi. Byli nimi: Bazyli Góralczuk i jego syn, akuszerka Krystyna Terlecka, która wiele pomagała partyzantom lekarstwami i opatrunkami oraz gospodarz Aleksander Muško.

Mniejszą swobodę w działaniu mieli wywiadowcy „Miszka” i „Waśka. Swobodę tę ograniczała im nieznajomość polskiego języka i specyfiki miejscowych warunków. Dlatego też „Wołodia” w działalności wywiadowczej odgrywał tu dominującą rolę, a jego dwaj

Większość partyzantów spaliła. Gdzieś ze zwiadu wrócił partyzancki patrol. Jeden z partyzantów kręcąc się po ziemiance zauważył, że spod rozpiętej kuszuli u Maksyma prześwieca na szyi łańcuszek. Partyzanta to zainteresowało. Pamiętał, że Maksym opowiadał jak i kiedy wstąpił do partii, jak ma poglądy na świat itd. Obudził „Wołodie”, Smirnowa i innych dowódców pokazując wystający u Maksyma spod kuszuli łańcuszek. Krótka narada. Postanowiono obudzić Maksyma i sprawdzić co on, jako „komunista”, posiada na łańcuszku.

## Koniec prowokatora z grajewskiej szkoły szpiegowskiej

Obudzony ze snu i zaskoczony pytaniem Maksym nie umiał początkowo na nie odpowiedzieć. Wydobyto łańcuszek. Był do niego przyczepiony mały medalionik, na którym z jednej strony były wyrze jakies litery i cyfry. To już nie była rzecz kulta, tajemnicze znaki mówiły o czym innym.

Rozpoznał się przestuchanie. Maksym nie widząc wzięcia opowiedział historię która bezpośrednio wiązała się z nim. Po 1941 roku białostockie gestapo w porozumieniu z Abwehrą, która przyjęła patronat i kierownictwo, zorganizowała w okolicach Grajewa specjalną szkołę wywiadowczą. Była ona zakonspirowana pod postacią obozu dla jeńców i otoczona gestymi zsiękami drutów, wież strażniczych i innych zabezpieczeń. Tam odbywało się szkolenie niemieckich szpiegów dwujęzycznych i wszelkiego rodzaju „Studentów” do tej szkoły faszyci werbowali przeważnie w obozach jeńców, wybierając ludzi wykształconych, inteligentnych i najbardziej sprytnych. Zdarzało się tu zdziwy inżynierowie i naukowcy, oficerowie i różni byli urzędnicy radziecy. Szkoła posiadała kilka „fakultetów” i kilka kierunków przygotowania teoretycznego. Po przeszkoleniu teoretycznym poszczególnych szpiegów z tej szkoły, Niemcy w wielkiej tajemnicy i do tego z odpowiednim alibi przyczyniali w rejon obłoty partyzanckiej działalności, dając zadania przedostawania się do partyzanckich oddziałów.



Jan i Teodor Romaniuk ze wsi Szeszyl, pow. Bielsk-Podl. łącznicy „Desantu Dalnego”.

towarzysze utrzymywali kontakty i odbierali wiadomości od osób, które już były zwerbowane.

Niezależnie od działalności wywiadowców, partyzancki oddział Smirnowa, sprawujący jak gdyby ochronę osobistą wywiadowców, prowadził też swoją dywersyjną działalność. Grupy partyzantów szły nocami na dalekie akcje. Niszczono linie telefoniczne na szosach Bielsk — Kleszczel i Bielsk — Siemiatycze. Palono na traktach drewniane mosty. Również w okolicach, zajętych przez Niemców dworach, nalono sterły i zabudowania, jak na przykład w Bystrym. Kłodych i Dobromilu. Działalność oddziału nie była bez znaczenia na wpływ nastrojów wśród miejscowej ludności.

Pewnego razu „Wołodia” otrzymał informacje od swoich łączników w Dubnie, że wokół wsi kraży jakiś człowiek, który poszukuje kontaktów z partyzantami. Danile i innym łącznikom „Wołodia” dał zadanie nawiązać

Ciąg dalszy za tydzień

(Ciąg dalszy za tydzień)